

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Strugała
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski SO del. Leszek Jantowski (spr.)
Protokolant:	stażysta Karolina Sowińska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa H. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki H. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt I C 377/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki H. G. kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

b) w punkcie 2. (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki H. G. kwotę 10.400 (dziesięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki H. G. kwotę 4.500 (cztery tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona.

SSO del. Leszek Jantowski SSA Anna Strugała SSA Roman Kowalkowski

Na oryginale właściwe podpis.

Sygn. akt V ACa 207/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 maja 2017 r. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie H. G., J. G. (1) oraz R. J. wnieśli o:

- zasądzenie na rzecz powódki H. G. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności od dnia 7 lutego 2017 r. do dnia zapłaty,
- zasądzenie na rzecz powoda J. G. (1) kwoty 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności od dnia 7 lutego 2017 r. do dnia zapłaty,
- zasądzenie na rzecz powódki R. J. kwoty 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności od dnia 7 lutego 2017 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, iż w dniu (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poważnych obrażeń ciała doznał R. G. - mąż i ojciec powodów - w następstwie czego w dniu (...) zmarł. Wyjaśniono, iż w dniu wypadku odpowiedzialność cywilna sprawcy chroniona była na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przez pozwany zakład ubezpieczeń.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż co do zasady nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia, jednak roszczenia powodów o przyznanie dalszych kwot zadośćuczynienia są wygórowane i nieuzasadnione. Zdaniem pozwanego wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym kwoty stanowią znaczną i odczuwalną wartość ekonomiczną oraz są odpowiednie do doznanej przez powodów szkody i krzywdy.

Wyrokiem z dnia 24 października 2017 r. Sąd Okręgowy w B.:

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w

wyniku którego poważnych obrażeń ciała doznał R. G. - mąż i ojciec powodów. W następstwie wypadku, po ponad dwumiesięcznej hospitalizacji, poszkodowany w dniu (...) zmarł. W chwili śmierci R. G. miał 76 lat.

Pojazd sprawcy zdarzenia z dnia (...) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Pismem z dnia 5 stycznia 2017 r. powodowie zgłosili pozwanemu szkodę powstałą na skutek zdarzenia z dnia (...) w postaci śmierci R. G.. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powódki H. G. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz powodów R. J. i J. G. (1) kwoty po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia dla każdego z nich. Ponadto pozwany ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powódki H. G. kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej oraz kwotę 6.876 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu poszkodowanego.

Powodowie wzywali pozwanego do zapłaty na rzecz powódki H. G. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci męża oraz zapłaty na rzecz powodów J. G. (1) i R. J. kwoty 150.000 zł dla każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. W

odpowiedzi pozwany poinformował powodów, iż zajął już stanowisko w sprawie. Pomimo składanych przez strony wzajemnych propozycji nie zawarły one ugody drogą pozasądową.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że powódka H. G. była żoną R. G.. W chwili śmierci ojca powód J. G. (1) miał 47 lat, a powódka R. J. miała 49 lat. R. G. był osobą aktywną i pomocną, wraz z żoną prowadził gospodarstwo rolne. Zmarły mąż i ojciec powodów opiekował się wnukami, pomagał również schorowanym sąsiadom. R. G. spędzał czas wspólnie z rodziną, wszystkie święta i uroczystości rodzina obchodziła razem. H. G. tworzyła ze zmarłym mężem dobre i zgodne małżeństwo, spędzali ze sobą bardzo dużo czasu, jeździli wspólnie na wycieczki. Zmarły mąż i ojciec powodów miał zdrowe serce, cały czas jeździł na rowerze, orientował się w codziennych sprawach i był w dobrej formie psychicznej oraz fizycznej. R. G. pomagał w budowie domu swojej córki. Powódka R. J. mieszkała niedaleko od rodziców, odwiedzała ich codziennie, aby zobaczyć się z nimi lub pomóc, dużo rozmawiała z ojcem. Relacje zmarłego R. G. z synem były silne, powód J. G. (1) mieszkał wspólnie z rodzicami i całe życie prowadził z ojcem gospodarstwo rolne.

Po wypadku R. G. został przewieziony do szpitala. Na skutek zdarzenia powstał u niego krwiatek w mózgu, miał również krwotok, nie było z nim kontaktu, lewą stronę ciała miał sparaliżowaną. Powódka H. G. podczas pobytu męża w szpitalu odwiedzała go codziennie, karmiła go, myła. Powódka wierzyła, że mąż wyzdrowieje, w domu wszystko było przygotowane na jego powrót, kupiono dla niego specjalistyczne łóżko. Dzieci R. G. odwiedzały go podczas jego pobytu w szpitalu i miały nadzieję, że jego stan się poprawi. Po dwóch miesiącach hospitalizacji stan R. G. pogorszył się, dostał zapalenia płuc i zmarł.

Powódka R. J. bardzo przeżyła śmierć ojca. Na pogrzebie R. G. cała rodzina płakała. Powódka H. G. do tej pory nie może się pogodzić z utratą męża, wciąż płacze. Po śmierci męża powódka brała leki uspokajające, jednak nie korzystała z pomocy psychologa. W czasie pobytu męża w szpitalu powódka schudła 15 kg. Po śmierci męża powódce było ciężko, miała jednak wsparcie w rodzinie w trudnych chwilach. Powódka codziennie odwiedza grób zmarłego męża, często towarzyszy jej przy tym córka R. J.. Po śmierci R. G. obowiązki w gospodarstwie rolnym przejął powód J. G. (1). Obecnie powódka H. G. ma 69 lat i mieszka wspólnie z rodziną syna, powoda J. G. (1). Dzieci powódki H. G. pomagają jej w codziennych czynnościach. Powódka H. G. przyjmuje obecnie lek psychotropowy oraz lek wpływający na zaburzenia snu.

Sąd Okręgowy ustalił także, że przed wypadkiem R. G. był leczony z powodu nadciśnienia tętniczego i cukrzycy.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, bowiem strony w żaden sposób nie kwestionowały ich wiarygodności i prawdziwości. Autentyczność zgromadzonych dokumentów nie budziła również wątpliwości Sądu. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. G. (2), M. G. oraz M. S. na okoliczność krzywdy doznanej przez powodów w związku ze śmiercią R. G.. Zeznania złożone przez tych świadków były logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniały, jak również znalazły potwierdzenie w zebranych materiałach dowodowych. Na walor wiarygodności zasługiwały również zeznania H. G., J. G. (1) oraz R. J. złożone w charakterze strony powodowej, gdyż były spójne z zeznaniami wyżej wskazanych świadków, jak również miały oparcie w zebranych w sprawie materiałach dowodowych i nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd uznał te zeznania za wzajemnie się uzupełniające i wiarygodne. Zdaniem Sądu z zeznań tych wynika, iż relacje powodów ze zmarłym mężem i ojcem były dobre, jednak nie odbiegały od relacji istniejących w innych prawidłowo funkcjonujących rodzinach a stopień bliskości łączących ich relacji nie był większy, niż przeciętnie ma to miejsce w relacjach

między małżonkami czy też w relacjach między rodzicem a dorosłym dzieckiem.

Przechodząc do rozważań Sąd Okręgowy podkreślił, że istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 § 1 k.c. sprowadza się do tego, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Z regulacji art. 822 § 4 k.c. wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Dalej Sąd I instancji odwołał się do art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 z 2003r., poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie do art. 35 cytowanej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie należne z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC ustala się według zasad pełnego odszkodowania w ujęciu kodeksu cywilnego. Wniosek ten wynika z treści art. 36 ust. 1 cytowanej ustawy, który stanowi, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

Sąd I instancji wskazał, iż odpowiedzialność pozwanego ubezpieczającego pojazd sprawcy zdarzenia z dnia (...) była bezsporna. Pozwany kwestionował roszczenie co do wysokości żądanego zadośćuczynienia. Sąd zwrócił uwagę, że żądanie powodów w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę należało wywodzić z treści art. 446 § 4 k.c. zgodnie, z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odwołując się do orzecznictwa wyjaśnił, iż ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu pomóc dostosować się członkom najbliższej rodziny do nowej rzeczywistości oraz złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego powinna przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, czyli złagodzić negatywne doznania psychiczne i fizyczne wynikające z naruszenia prawnie chronionej sfery dóbr osobistych osób pośrednio poszkodowanych. Rekompensata pieniężna ma stanowić jedynie rolę surogatu odszkodowania w klasycznym cywilistycznym tego słowa znaczeniu, gdyż nie da się zrównoważyć w pełni uszczerbku niemajątkowego przy pomocy majątkowego środka ochrony, jakimi są pieniądze. Oczywistym przy tym jest, że nie ma możliwości zrekompensowania w pełni świadczeniem pieniężnym śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może ukoić bólu związanego z utratą najbliższych. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że brak jest uniwersalnego miernika, który pozwala na ocenę czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednia. Krzywda ma charakter niemajątkowy i niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w orzecznictwie i doktrynie wypracowane zostały pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Podkreśla się, że zadośćuczynienie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia. Zdaniem Sądu I instancji przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić także z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą. Inna jest bowiem sytuacja po stracie rodzica osoby małoletniej, która żyje we wspólnym gospodarstwie domowym z tym rodzicem (rodzicami), a inna sytuacja osoby dorosłej, która nie funkcjonuje już w ramach tej rodziny.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadne były roszczenia powodów dotyczące zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci męża i ojca R. G.. Zdaniem Sądu wypłacona przez pozwanego na rzecz powódki H. G. kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża oraz wypłacone na rzecz powodów R. J. oraz J. G. (1) kwoty po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca są kwotami adekwatnymi do rozmiaru doznanych przez nich cierpień i krzywdy doznanej na skutek śmierci R. G..

Ustalając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należnego powódce H. G. Sąd Okręgowy miał na względzie fakt utraty przez nią w sposób nagły męża, z którym mieszkała, wspólnie prowadziła gospodarstwo domowe i na którego pomoc mogła liczyć. Powódka była również z mężem silnie związana, tworzyli oni zgodne i udane

małżeństwo przez wiele lat. Niespodziewana i przedwczesna strata męża zniweczyła ich wspólne plany na przyszłość i z pewnością w znacznym stopniu obniżyła komfort codziennego życia powódki, doprowadziła do zwiększenia jej codziennych obowiązków, które do tej pory wykonywał jej mąż. Niewątpliwie utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny i trwały, wiąże się z poczuciem smutku i osamotnienia, które są tym intensywniejsze, gdy strata osoby bliskiej następuje nagle i w tragicznych okolicznościach. Powódka w takich okolicznościach utraciła męża, a wraz z jego utratą wsparcie, pomoc oraz miłość. Do tej pory powódka odczuwa brak męża, niemal codziennie odwiedza jego grób i nie może się pogodzić z jego nagłą śmiercią. Powódka przyjmuje również lek o działaniu psychotropowym i lek regulujący zaburzenia snu.

Z drugiej jednak strony zdaniem Sądu I instancji uczucie bólu po śmierci męża nie spowodowało u powódki aż takiej dezorganizacji życia, by uzasadnionym było zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości wskazanej w pozwie. Powódka, jak wykazał zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, powróciła do funkcjonowania w życiu codziennym i po śmierci męża nie potrzebowała ani pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej, stąd można wnioskować, że żałoba przebiegła w jej przypadku w sposób niepowikłany. Sąd zaznaczył, iż powódka mogła liczyć na wsparcie rodziny po śmierci męża. Wprawdzie powódka nadal odczuwa tęsknotę i ból po utracie męża, jednak w ocenie Sądu nie są to przeżycia wykraczające ponad miarę negatywnych uczuć wynikających z utraty bliskiej osoby, które zwykle występują w prawidłowo funkcjonujących małżeństwach w związku ze śmiercią małżonka.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można również stracić z pola widzenia faktu, iż zmarły w chwili śmierci miał 76 lat. Jak wykazało postępowanie dowodowe R. G. do chwili wypadku był w dobrej kondycji psychicznej i fizycznej, niemniej jednak dokumentacja medyczna wskazuje, iż przewlekle chorował na nadciśnienie tętnicze i cukrzycę. W związku z powyższym zasadne jest przypuszczenie, iż jego śmierć mogła nastąpić nagle także z powodu schorzeń, na które cierpiał. Sąd Okręgowy nie kwestionował przy tym uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery uczuciowości człowieka, jaki następuje na skutek nagłej śmierci najbliższej osoby, jednak w związku z wiekiem i chorobami zmarłego męża i ojca powodów winni być przygotowani na jego odejście w stopniu większym, niż ma to miejsce chociażby w przypadku nagłej śmierci młodego człowieka. W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do uwzględnienia dalej idącego żądania powódki H. G. w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad wypłaconą do tej pory przez pozwanego kwotę 20.000 zł.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodom J. G. (1) i R. J. Sąd miał na uwadze fakt utraty przez powodów w sposób przedwczesny i nagły ojca, jak i bliskie więzi łączące ich z ojcem. Śmierć ojca stanowiła dla powodów naruszenie jednego z najistotniejszych dóbr osobistych, które będzie trwało do końca ich życia. Niezależnie od stopnia przystosowania się do tego faktu, ubytek tak bliskiej osoby nie da się wypełnić poprzez inne relacje, tym bardziej jeżeli się zważy na charakter tych relacji, które były dobre i wspierające. Z drugiej jednak strony Sąd zważył, iż proces żałoby przebiegł u powodów normalnie i został zakończony, intensywność cierpień, ból, uczucie osamotnienia u powodów nie wykraczało ponad stopień przeciętnie odczuwany u osób najbliższych po tragicznej śmierci bliskiego członka rodziny. Nadto po śmierci ojca żaden z powodów nie potrzebował ani pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że w chwili śmierci ojca powodowie byli osobami dorosłymi i każdy z nich mógł liczyć na wsparcie rodziny, zaś obecnie powodowie funkcjonują w społeczeństwie w sposób prawidłowy. W związku z tym tragiczna utrata ojca nie spowodowała aż takiej dezorganizacji życia powodów, by zasadne było uwzględnienie dalej idących żądań w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad wypłacone do tej pory przez pozwanego kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca dla każdego z nich.

Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 orzeczenia a contrario na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. i nie obciążył powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, uznając, że okoliczności sprawy przemawiają za przyjęciem, iż w sprawie zachodzi szczególny wypadek uzasadniający odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka H. G., zaskarżając wskazany wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1.przepisu prawa materialnego, to jest art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia była kwota 20 000 zł, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że zasadne jest ustalenie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 120 000 zł,

2.przepisów postępowania mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, skutkującą błędami w ustaleniach faktycznych polegającymi na przyjęciu przez Sąd I instancji, że zmarły R. G. przewlekłe chorował i leczył się na cukrzycę oraz nadciśnienie tętnicze, przez co jego śmierć mogła nastąpić nagle także z powodu schorzeń, na które cierpiał, w sytuacji gdy zmarły przez cały okres swojego życia był osobą zdrową, w pełni sił witalnych, nie brał leków i nie leczył się na nadciśnienie oraz cukrzycę, co znajduje pełne potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy, w tym dokumentach oraz zeznaniach stron i przesłuchanych

w toku procesu świadków.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności od dnia 7 lutego 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje jej za własne – za wyjątkiem ustalenia, że przed wypadkiem R. G. był leczony z powodu nadciśnienia tętniczego i cukrzycy. Podobnie Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez ten Sąd ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z prawidłowych w większości ustaleń Sąd I instancji wysnuł jednak wadliwe wnioski dotyczące ustalenia wysokości adekwatnego zadośćuczynienia przysługującego skarżącej H. G..

Przechodząc do poszczególnych zarzutów apelacji, za trafny należało uznać zarówno zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego art.233§1 k.p.c. oraz prawa materialnego art. 446§ 4 k.c.

Co do pierwszego z tych zarzutów zgodzić należało się ze skarżącą, że z żadnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, w szczególności z dokumentacji medycznej dołączonej do pozwu (k.34-40) nie wynika, aby zmarły R. G. przewlekłe chorował na cukrzycę, czy też nadciśnienie tętnicze. Dokumentacja medyczna dotyczyła bowiem okresu, gdy R. G. był hospitalizowany po przedmiotowym wypadku. W konsekwencji ustalenia Sądu I instancji odnosząc się do przewlekłych schorzeń, na które miał cierpieć R. G. było dowolne.

Nawet zresztą gdyby tak było, to okoliczności te w żaden sposób nie wpływają ocenę rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę na skutek tragicznej śmierci męża. Za zupełnie nieuprawnione w kontekście przesłanek zadośćuczynienia z art.446§4 k.c. należy uznać rozważania Sądu I instancji wedle których „zasadne jest przypuszczenie, iż jego śmierć mogła nastąpić z powodu schorzeń, na które cierpiał”.

Wskazać należy, iż naruszenia przepisów prawa materialnego mogą wystąpić w dwojaki sposób: poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Pierwsza postać naruszenia polegać może na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu lub też na ustaleniu treści ogólnych pojęć prawnych. Druga forma dotyczy kwestii prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, a więc skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą konkretnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na

podstawie treści tej normy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003r. I CKN 160/01 LEX nr 78813). W niniejszej sprawie występowała druga z postaci naruszenia prawa materialnego. Pomimo bowiem trafnych rozważań co do istoty zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej oraz wskazania kryteriów ustalania wysokości tego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy nie zastosował prawidłowo normy z art. 446§4 k.c. do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych; innymi słowy nie dokonał prawidłowej subsumpcji poczynionych w sprawie ustaleń.

Podkreślenia bowiem wymaga, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym w postaci więzi rodzinnej, co rodzi po stronie tej osoby prawo do ochrony wprost na podstawie art. 446 § 4 k.c. polegające na możliwości bezpośredniego dochodzenia naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Samo zaś istnienie więzi rodzinnych i naruszenie tego dobra osobistego poprzez ich zerwanie na skutek śmierci osoby bliskiej jest natomiast elementem stanu faktycznego, który może być wykazany za pomocą środków dowodowych w postaci zeznań świadków, stron, czy dowodu z opinii biegłego.

Tak właśnie było w niniejszej sprawie. Na podstawie spójnych i wzajemnie się uzupełniających zeznań powódki oraz pozostałych powodów, a także świadków M. G., J. G. (2) i M. S. ustalono, iż ta więź istniała i została nagle zerwana w następstwie tragicznej śmierci męża powódki. Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd Okręgowy w tym zakresie ustalenia i przyjmuje je za własne. Ze wskazanych powyżej dowodów wyłania się jasny i przekonujący obraz dbającego o rodzinę męża, ojca i dziadka, którego śmierć zaburzyła prawidłowo funkcjonującą rodzinę.

Do kategorii krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym na podstawie art. 446 § 4 k.c. zalicza się w szczególności takie uszczerbki niemajątkowe wywołane śmiercią osoby najbliższej, jak: wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, zachwianie poczucia bezpieczeństwa. Doniosłym prawnie są przede wszystkim takie okoliczności, jak stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpienia przeżywanych przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r. III CSK 173/14, Legalis 1263224, także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2017 r. I CSK 595/16, Legalis 1629970).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, właśnie wysoki stopień bliskości między w szczególności powódką H. G. a mężem R. G. powinien być uznawany za czynnik zwiększający rozmiar krzywdy. Powódka i jej tragicznie zmarły mąż przed długie lata byli zgodnym, udanym i kochającym się małżeństwem. Mogła liczyć na jego wsparcie, pomoc, towarzystwo, wspólne przeżywanie codziennego życia. Jak wynika z poczynionych ustaleń zmarły R. G. był osobą rodzinną, służącą pomocą bliskim w zwykłych sprawach życia codziennego – od 50 lat codziennie towarzyszył powódce, dając jej miłość i poczucie bezpieczeństwa, a zatem te więzi pomiędzy powódką a jej zmarłym mężem były szczególnie intensywne. Niespodziewana i przedwczesna strata męża przede wszystkim zaburzyła poczucie bezpieczeństwa powódki, zniweczyła możliwość wspólnego i szczęśliwego przeżywania dalszych lat, co ma szczególne znaczenie w kontekście tego, że powódka i zmarły mąż w pewnej perspektywie zbliżali się do wieku, gdy wsparcie małżonka ma szczególne znaczenie dla odczuwania właściwego komfortu życia. Jak wynika z poczynionych ustaleń powódka H. G. doznała znacznego wstrząsu emocjonalnego, przyjmuje leki uspokajające i nasenne.

W tym kontekście za niemające wpływu na ograniczenie wysokości zadośćuczynienia należało uznać to, że powódka po śmierci męża została otoczona troską i opieką osób najbliższych. Okoliczności te są bowiem prawnie obojętne z punktu widzenia ustalenia rozmiaru krzywdy i adekwatnego do niego zadośćuczynienia. Trzeba przy tym pamiętać, że Sąd przyznaje zadośćuczynienie na podstawie art.448 k.c. nie tylko za emocje i cierpienia w okresie żałoby, lecz także, a w zasadzie przede wszystkim, za krzywdę wynikającą z utraty na zawsze osoby bliskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r. II CSK 137/17, LEX nr 2416279).

Na rozmiar krzywdy mają także wpływ cierpienia, jakie przeżywała powódka w związku z tym, iż po wypadku przez 2 miesiące R. G. przebywał w stanie praktycznie wegetatywnym, co niewątpliwie powodowało negatywne przeżycia związane ze stanem najbliższej dla powódki osoby, a następnie z jego śmiercią.

Wszystkie te okoliczności pozwalają przyjąć, że uznanie przez Sąd I instancji kwoty 20.000,- zł za adekwatną do stopnia krzywdy doznanej przez powódkę było wadliwe.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia przez Sąd, tym bardziej, że w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia”, o którym mowa jest w art. 448 k.c. zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny Sądu, wynikające z niemożności ze swej istoty precyzyjnego oszacowania wartości doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891). Zarzut zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może zatem wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r. I CSK 434/14 LEX nr 1712803).

Taka sytuacja występuje właśnie w niniejszej sprawie. Jak już to wcześniej wskazano, konstrukcja prawna zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art.446§4 k.c. zakłada rekompensatę za krzywdę wywołaną nieodwracalną utratą osoby bliskiej, z którą łączyły stronę dochodzącą takiego zadośćuczynienia więzi rodzinne. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest przy tym funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r. IV CSK 112/14 LEX nr 1604651, także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r. I CSK 434/14 LEX nr 1712803).

W niniejszej sprawie istnienie bliskich więzi rodzinnych ze zmarłym tragicznie R. G., o szczególnym stopniu intensywności, zostało przez powódkę wykazane, podobnie jak i krzywda, jaką doznała wskutek śmierci męża.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego mając na uwadze bliskie więzi łączące powódkę ze zmarłym, stopień negatywnych doznań psychicznych spowodowanych śmiercią męża, rolę, jaką pełnił w rodzinie zmarły R. G., adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla powódki winna być suma 120.000 zł.

Na marginesie należy tylko dodatkowo wskazać, że zasądzona kwota nie odbiegają w swoich wysokościach od kwot przyznawanych w innych tego typu sprawach (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r. III CSK 173/14, Legalis 1263224).

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art.386 §1 k.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. (pierwszym) w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki H. G. kwotę 100.000 (sto tysięcy złotych) – co łącznie z wypłaconą wcześniej kwotą 20.000 zł daje sumę 120.000 zł - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lutego 2017 r. do dnia zapłaty.

O ustawowych odsetkach za opóźnienie Sąd Apelacyjny orzekł podzielając dominujący pogląd, wedle którego ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od dnia następującego po dniu, w którym zapłata powinna nastąpić niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela, o którym stanowi art. 455 k.c. (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 grudnia 2011 r. V CSK 38/11 Legalis Numer 443537). Stosownie natomiast do art. 817 k.c. oraz art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060), ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Konsekwencją zmiany merytorycznej rozstrzygnięcia była także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skoro powództwo zostało uwzględnione, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów procesu objmujących uiszczoną opłatę sądową od pozwu (5.000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalona została w oparciu o §2 pkt.6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz.1804 z późn. zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono także na podstawie wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro apelacja została uwzględniona w całości, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość została ustalona na podstawie o §2 pkt.6 w zw. z §10 ust.1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz.1804 z późn. zm.).

Jednocześnie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. zwrot kosztów sądowych obejmujących opłatę sądową od apelacji, od której powódka była zwolniona (art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U z 2016 r. poz.633 z późn. zm.).